

Tomasz Kurdyła 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
tomasz.kurdyła@gmail.com

CHARAKTERYSTYKA DEMINUTYWÓW W GWARZE (NA MATERIALE SŁOWNIKA GWARY ORAWSKIEJ)

Słowa kluczowe: słowotwórstwo (gwarowe), zdrobnienia (gwarowe), deminutywa (gwarowe)
Keywords: (dialectal) word formation, (dialectal) diminutives

Wśród językoznawców polonistów, w tym dialektologów, rozpowszechniło się przekonanie o wysokim nasyceniu leksyki gwarowej szeroko rozumianymi zdrobnieniami (deminutywami). To z kolei miałyby stanowić o pewnej cesze gwar polskich, jej wysokiej ekspresywizacji (a może nawet przejawiać czułą, rzewną stronę „natury” chłopskiej). Takie przekonanie wyraża choćby charakterystyka słowotwórstwa gwarowego zawarta w internetowym przewodniku „Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe” pod red. Haliny Karaś:

Duży ekspresywizm wypowiedzi gwarowych prowadzi do wielkiej liczby formantów zdrabniających i zgrubiających (Słowotwórstwo rzeczowników).

Spieszczenia we wszystkich typach gwar są bardzo często używane, szczególnie w kontaktach z dziećmi¹ (Spieszczenia).

1 W kontaktach z dziećmi spieszczą się również w polszczyźnie ogólnej.

Zdrobnienia są charakterystyczne dla wszystkich gwar, stanowią część ich słownictwa ekspresywnego [...] Ze względu na ekspresywny charakter wypowiedzi gwarowych zdrobnienia są w nich częste (Zdrobnienia).

Opracowanie tego typu, synteza popularyzatorska, dydaktyczna na ogół zbiera powszechnie uznawane opinie, stwierdzenia, teorie itp., dlatego cytowane kompendium jest chyba dobrym wyrazicielem panujących przekonań. Że są one błędne, wykazały badania Jerzego Sierociuka opublikowane w 2020 r. Autor stwierdził, że

wbrew oczekiwaniom deminutiva pojawiają się w [...] tekstach w ilościach śladowych, liczba ich tekstowych użyc nie przekracza 0,5% zarejestrowanych słowoform (tych w całym tomie jest 62 711). Zaskakuje natomiast redundantne, naddane wyłożenie ‘małości’ typem MAŁY. MAŁY + deminutivum pojawiło się 38 razy, co stanowi 61,29% użyc tekstowych leksemu MAŁY (Sierociuk 2020: 91),

co moim zdaniem potwierdza ich częstą polisemię (o której szerzej będzie mowa w dalszej części artykułu): w wielu kontekstach derywaty o formantach zdrabniających są deminutywności pozbawione, dlatego *mały* ma wyraźnie wskazywać, że derywatu używa się w znaczeniu deminutywnym², jednoznaczność formacji na poziomie tekstu wymaga połączenia pleonastycznego³. Dodajmy też, że badaniu poddano *Teksty gwarowe z zachodniej Wielkopolski* zebrane przez Zenona Sobierajskiego (1985), a zatem są to użycia w sytuacjach komunikacyjnych niespontanicznych i nienaturalnych. Niniejszy artykuł można potraktować jako swego rodzaju suplement do badań wielkopolskich; stanowi on próbę ogólnej charakterystyki ilościowej deminutywów w określonym zespole gwarowym, a podstawę materiałową tworzy duży, pełny słownik gwarowy, mianowicie *Słownik gwary orawskiej* autorstwa Józefa Kąsia (KąśSGO).

Badania J. Sierociuka dały dialektologii ilościową charakterystykę deminutywów gwarowych w płaszczyźnie tekstowej, frekwencyjnej, niniejsze opracowanie zaś wnosi perspektywę słownikową i pozwala na charakterystykę tych formacji w odniesieniu do reszty zasobu leksykalnego dużego zespołu gwarowego oraz na ich wewnętrzny podział kategorialny. Artykuł wprowadza bowiem pewne uściślenia i uporządkowanie terminologiczne w tym obszarze słowotwórstwa, który określany jest mianem *zdrobnienia*, *deminutiva*, także *spieszczenia*. Bywają one

2 Za Markiem Kaszewskim możemy dokładniej określić przyczynę tych pleonastycznych kolokacji: to „[...] wielowiekowe utrzymywanie niezwykle wysokiego poziomu tautologii słowotwórczej, która nie pozwalała zapewne dawnym użytkownikom języka identyfikować precyzyjnie funkcji znaczeniowej części derywatów tworzonych z udziałem wielofunkcyjnych formantów z sufiksalnym -k- i -c-” (Kaszewski 2021: 206).

3 A te, jak w wielu miejscach swojego opracowania dowodzi Agnieszka Małocha-Krupa (2003), często są funkcjonalnie uzasadnione, w taki właśnie lub inny sposób.

używane wymiennie, ich definicje są zbliżone, np. we wspomnianym kompendium pod red. H. Karaś: „spieszczenia to słowotwórcze formacje zdrobniałe (zob. *Zdrobnienia*), dodatnio nacechowane emocjonalnie”, *zdrobnienia* zaś „stanowią część [...] słownictwa ekspresywnego [gwar]”⁴. Nie wiadomo też, czym się różnią i dlaczego zyskały inną klasyfikację: *bochenulek*, *tatulek*, *drobnusieńki*, *śpikulać* (spieszczenia) oraz *chlebik*, *boczeczek*, *wnuczuszek*, *czerwieniutki*, *lulusiać* (zdrobnienia). Takie szerokie rozumienie zdrobnień ma długą tradycję (por. choćby Heltberg 1964; Reczek 1968), dotyczy słowotwórstwa nie tylko gwarowego, praktykowane jest także w leksykografii. Nie jest jednak moim zamierzeniem dokonywanie wieloaspektowej analizy deminutywów ani tym bardziej referowanie dotychczasowych osiągnięć badaczy (zwiążłą prezentację stanu badań zawiera m.in. książka Natalii Długosz (2009)), zwłaszcza że bibliografia jest obszerna, obejmuje deminutywa dawne i współczesne, ogólnopolskie i gwarowe, także polskie na tle porównawczym (np.: Reczek 1968; Basara 1972; Chludzińska-Świątecka 1972; Cyran 1977; Kreja 1978, 2000, 2002; Warchoń 1984; Sarnowski 1991; Jaros 2008; Długosz 2009; Kleszczowa 2015; Kleszczowa, Pastuchowa 2016; Kaszewski 2021)⁵. Artykuł ma bowiem ograniczoną objętość i inny cel badawczy.

Nie bez znaczenia jednak są pewne rozróżnienia terminologiczno-definicyjne przyjęte w leksykografii i opracowaniach stricte słowotwórczych. Otóż w słownikach *zdrobnienia* definiowane są w tradycyjny, szeroki sposób, np.:

wyraz pochodny oznaczający przedmiot mniejszy od przedmiotu, którego nazwa stała się podstawą tego wyrazu, np. *domek*, *okienko*, lub⁶ wyrażający nastawienie emocjonalne mówiącego do przedmiotu wypowiedzi, zwykle pozytywne, np. *synek*, ale też lekceważące, pogardliwe lub ironiczne, np. *dyrektorek* (SJP PWN);

wyraz utworzony za pomocą odpowiedniego formantu, oznaczający przedmiot mniejszy w stosunku do przedmiotu, którego nazwa stała się podstawą słowotwórczą tego wyrazu (np. *dom* – *domek*, *okno* – *okienko*, *książka* – *książeczka*) lub wyrażający pozytywne nastawienie uczuciowe mówiącego do przedmiotu wypowiedzi (np. *syn* – *synek*); deminutiwum, hipokorystykum, hipokorystyk (USJP);

wyraz utworzony od innego wyrazu, oznaczający coś mniejszego od tego, co jest nazywane przez wyraz podstawowy, a lbo też wyrażający nacechowanie emocjonalne, zwykle pozytywne (WSJP PAN),

4 Nie podano definicji zdrobnień, lecz pewne ich cechy.

5 Istnieją również liczne (lecz zbliżone do siebie) klasyfikacje i opracowania teoretyczne poświęcone deminutywom.

6 Wszelkie wyróżnienia w cytatach w całym artykule pochodzą od autora (T.K.).

z charakterystycznym jednak ujęciem relacji znaczeniowych, mianowicie we wszystkich zacytowanych definicjach zdrobnienie to derywat o jednym z dwóch (równorzędnych) znaczeń: mają one znaczenie albo zmniejszające, albo emocjonalne (alternatywa). Charakterystyczne jest też wymienne, równoznaczne używanie terminów, zob. zakończenie definicji USJP. Co prawda w SWJP *zdrobnienie* definiowane jest w nieco odmienny sposób (jak w GWJP):

rzeczownik utworzony od rzeczownika oznaczający przedmioty małe w stosunku do ogółu przedmiotów nazywanych przez rzeczownik podstawowy, np. *domек, główka, okienko*, często wyrażający także emocjonalne (zwykle dodatnie) ustosunkowanie mówiącego do nazywanego przedmiotu, np. *krówka, oczko* (SWJP: 1352),

ale w definicji *spieszczenia* napisano: ‘spieszczony wyraz; zdrobnienie’ (SWJP: 1043). Spójrzmy też, jak różnorodnie w wybranych słownikach definiowane są *słonko* i *słoneczko* (i jak różne podstawy im się przypisuje): w USJP *słoneczko* to zdrobnienie od *słonko*, to zaś zdrobnienie od *słońce*; w WSJP PAN *słoneczko* i *słonko* znaczą ‘ekspresywnie o *słońcu*’; w SJPD *słoneczko* to zdrobnienie od *słonko*, ono zaś ‘z odcieniem pieśczośliwym o *słońcu*’; w SWJP natomiast *słoneczko* to zdrobnienie od *słońce*, tak samo jak *słonko* (SWJP: 1030). W każdym słowniku te derywaty opisywane są inaczej⁷.

W klasycznym opracowaniu słowotwórstwa (GWJP) są one definiowane odmiennie i ściśle; nazwy deminutywne (tego terminu używają autorki konsekwentnie) „oznaczają małe rozmiary desygnatu (najczęściej w połączeniu z emocją pozytywną)” (GWJP: 391), zatem prymarna jest dla nich funkcja zmniejszająca, ekspresywna może jej towarzyszyć:

formacje deminutywne łączą w sobie inne znaczenia: regularnie może pojawiać się znaczenie ekspresywne (melioratywne) [...], w wielu jest ono nawet dominujące, np. w deminutywach drugiego stopnia (*pieseczek*) oraz w wyrazach, w których semantyka nie dopuszcza znaczenia małości (*słonko, dzionek, serduszko*)⁸ (GWJP: 426).

A zatem deminutywa zawsze mają znaczenie małości, dodatkowo mogą mieć ekspresywne; w ujęciu leksykograficznym natomiast mogą mieć jedno lub drugie. Dlatego wyróżnienie formacji ekspresywnych w ujęciu GWJP jest jak najbardziej zasadne, ponieważ do ekspresywów mogą należeć wyrazy pozbawione znaczenia

7 Więcej na temat leksykograficznych konwencji opisywania deminutywów w: Gala, Gala 2006: 13–14.

8 Trudno powiedzieć, dlaczego nie zaliczono ich do innej kategorii, nazw ekspresywnych. I dlatego *łózczo* zaliczono w SWJP do nazw ekspresywnych, a nie deminutywów.

‘małości’⁹, natomiast w ujęciu definicji słownikowych zbędne wydaje się wyróżnianie spieszczeń, skoro one same zaliczane są do alternatywnie rozumianych zdrobnień.

Podziały wynikające zarówno z praktyk słownikowych, jak i opracowań słowotwórczych można, a wręcz należy uściślić, ponieważ dzięki temu granice między poszczególnymi kategoriami słowotwórczymi staną się wyraźniejsze; wyróżnić też trzeba dotychczas marginalizowane lub niedostrzegane kategorie. Dlatego kolejnym celem niniejszego opracowania jest klasyfikacja zdrobnień *sensu largo*, w ten sposób charakterystyka ilościowa zostanie uzupełniona jakościową. Obejmuje ona zdrobnienia wyłącznie rzeczownikowe gwary orawskiej.

KąśSGO liczy ponad 21 tysięcy haseł, spośród nich wynotowałem deminutywa, które – zgodnie ze scharakteryzowanym wyżej zwyczajem leksykograficznym – opisywane są w KąśSGO na kilka sposobów. Szukałem zatem haseł, których definicje poprzedzone były kwalifikatorem *zdr.* (124 formacje) lub zawierały w definicji słowa: *mały* (-a, -e) (najwięcej haseł, 210), *maleńki* (-a, -e), *malutki* (-a, -e), *niewielki* (-a, -e), *nieduży* (-a, -e), *krótki* (-a, -e) – łącznie 15 formacji, oraz *pieszczotliwie* (12 formacji) i *nacechowany emocjonalnie* (39 formacji)¹⁰. Ogółem zebrałem dokładnie 400 derywatów zaliczonych w KąśSGO do wyrazów zdrabniających, deminutywów i wyrazów nacechowanych emocjonalnie, z czego odjąć trzeba *pantalonki* ‘typ pantalonów (krótkie spodenki chłopięce)’ jako nazwę gatunkową. Klasyfikacja kategoriałna (rozpoznanie wartości kategoriałnej) tych formacji nie opierała się jednak na samych definicjach słownikowych, rozstrzygały głównie konteksty użycia i relacje znaczeniowe między parą derywat – podstawa. Przykładowe użycia wyrazów hasłowych są w KąśSGO dość skąpe, często występuje tylko jeden przykład użycia, wiele było wśród zebranych formacji takich, które zupełnie pozbawione były kontekstów. To istotne, ponieważ to właśnie konteksty wielokrotnie nakazywały inne, bardziej ściśle zaszeregowanie kategoriałne niż wynikające z definicji słownikowej lub kwalifikatora *zdr.*

Ogół wynotowanych formacji podzieliłem na sześć kategorii słowotwórczych, czyli na klasy derywatów o wspólnej wartości kategoriałnej formantu. Na podstawie wyekscerpowanego materiału wyróżniłem: 1) zdrobnienia właściwe, deminutywa, czyli nazwy zmniejszające, wskazujące mniejszy rozmiar względem desygnatu podstawy słowotwórczej; 2) nazwy ekspresywne: spieszczające, lecz należą do nich również leksemy wyrażające innego rodzaju emocje pozytywne; 3) derywaty tautologiczne, w których formant nie pełni funkcji semantycznej (zmniejszającej) ani ekspresywnej; oraz 4) derywaty folklorowe notowane wyłącznie w tekstach folkloru,

9 Ponadto należą do tej kategorii nie tylko formacje melioratywne, lecz także pejoratywne, również sygnalizowanie określonego sposobu mówienia i postrzegania świata (GWJP: 427–428).

10 Odnutowywałem wyłącznie melioratywa, tylko te bowiem są zaliczane do spieszczeń uznawanych za zdrobnienia; derywaty nacechowane negatywnie są zdecydowanie liczniejsze, jednak tworzą odrębną, nieomawianą tutaj kategorię słowotwórczą.

głównie pieśniach. Ponadto wydzielić trzeba kategorii mieszane: 5) deminutywno-ekspresywne, gdy w derywacie nie da się jednoznacznie określić funkcji, zwłaszcza kiedy wzajemnie się one warunkują (a więc gdy niewielki rozmiar i emocje tworzą jedno znaczenie, np. *rączka* ‘emocjonalnie o ręce dziecka’), oraz 6) tautologiczno-deminutywne/ekspresywne: gdy formacja jest dwuznaczna, a więc w niektórych kontekstach ma znaczenie deminutywne lub ekspresywne, w innych zaś czysto tautologiczne, np. *lampasek*: *To był lampasek taki styrograniasty zrobiony i tam była lampecka* (KąśSGO: 372) – 1. deminutywum; *Bywali tacy światłarze, wycie, jak przyszło na wiecór to z tym lampaskim juz tu świyci, juz tam świyci, i to ludzie sie tak tego obávali* (ibid.) – 2. tautologia (wobec podstawy *lampas*).

Jak wspomniałem, do ustalenia znaczenia strukturalnego formacji, a więc i znaczenia kategorialnego, wykorzystywałem głównie konteksty leksemów hasłowych, przykładowe ich użycia w tekstach. Zadanie było stosunkowo proste w wypadku hasel o znacznej liczbie przykładów¹¹, które wyraźnie wskazywały na takie, a nie inne znaczenie (zgodne bądź niezgodne z definicją słownikową). Dlatego np. *dziurka* zaliczona została do deminutywów:

1. ‘mała DZIURA w zn. 1.’: *Tak Zyd był przebiegły, posed ku drzwiom do kościoła i patrzól klucowom dziurkom na tego ksiyndza* (B-KOT 22); *Jes taki kijek, toporka, nazywa sie toporka, có jes z takimi dziurkami, to sie kładzie na spodek, pote sie przykrywá táckim, a na wyrch taki wyrnicek sie wkládá na te dziurke, aby sie nie wychlastowáło* (ZD-KOT 140) [w tym przykładzie występuje dodatkowo w towarzystwie licznych innych deminutywów – T.K.]; *Cydzák, no to jes z temi dziurkami takie, taká miska z tymi dziurkami i to sie cedzi bez to, cy syr, cy rzezańce, jak sie warzi, to sie tyz bez to cedzi* (ZD-KOT 140); *Kurek przichodzi do dziurki* (N); *W tyj osi som dwie dziurki, a w jednyj je lonik, a w drugij zátycka* (M-ZarTSł 32); *W tym grzondziylu jes na przednim kóncu seš dziurek, có sie przekládá, jako chce głyboko orać* (M-ZarTSł 33); (ogor.). 2. ‘mała DZIURA w zn. 2.’: *Taká małą dziurke mám w tym zymbie, a boli jak fiks* (Pk); *Chlyb sie dawa na łopate posypane monkom, a z wyrchu sie chlyb posmaruje mlykiem kwaśnym, dziurka sie robi na nim palcem na pośrodku i wsadzi sie do goroncyj pece* (Gł-ZarZN 246) (KąśSGO: 174).

Liczne opisy *dziurki* odnoszą się do otworów niewielkiego rozmiaru. Co równie istotne, liczne konteksty podstawy *dziura* wskazują na spory rozmiar jej desygnatów. Z kolei *dziurecka* została przeze mnie zaliczona do kategorii mieszanej, nazw tautologiczno-deminutywnych, bywa ona bowiem używana wymiennie ze swoją podstawą (*dziurka*) na określenie tego samego desygnatu, a zatem różnica semantyczna wielkości jest wówczas zneutralizowana, np. *Taká małą dziurke mám w tym zymbie, a boli jak fiks* – *Dziurecka w zymbie*. W takich sytuacjach formant (tu *-ka*) nie tyle

11 Za taką dla zdrobnień można uznać już 4–5 przykładów.

wnosi deminutywność, ile ją eksponuje (por. pleonastyczne *mała dziurka* w pierwszym kontekście). Pewne konteksty, nawet jeśli były nieliczne, wyraźnie wskazywały na znaczenie słowotwórcze odmienne od podanego w hasle słownikowym (przykłady umieszczam niżej).

Często jednak ilustracja kontekstowa była uboga, niejednoznaczna lub nie było jej wcale – a dotyczy to dużej grupy derywatów. Niemniej wszędzie tam, gdzie pojedynczy przykład użycia pozwalał na odczytanie znaczenia słowotwórczego derywatu, dokonywałem klasyfikacji do określonej przez owo znaczenie kategorii słowotwórczej, np. kontekst *Od babyk kupił takie małe, nie wiem, cy sterdzieści kilo miało, takiego małego dieblika* (KąśSGO: 117) wskazuje na znaczenie deminutywne derywatu i do kategorii nazw deminutywnych został on zaliczony. Gdy jednak konteksty były niejednoznaczne (co się zdarzało rzadko) lub hasła były ich zupełnie pozbawione (co się zdarzało dość często), wówczas po części arbitralnie szeregowałem derywaty do kategorii nazw tautologiczno-deminutywnych/ekspresywnych. Po części, wiele bowiem wskazuje na to, że formacje tego typu funkcjonują w gwarach dwojako, niekiedy jako zdrobnienia, niekiedy zaś jako tautologie, dublety z formantem o funkcji w zasadzie strukturalnej, por. A: *Podaj patelkę*. B: *Jaką, małą czy dużą?* A: *Daj tę dużą; I tym młotem tak walili [...]; walili tym młotem [...] i tak bił tym wielkim młotkiem* (dialogi z gwar okolic Krosna). Podobnie w KąśSGO sporo kontekstów co najmniej dopuszcza takie tautologiczne użycie derywatów, nie wskazuje na ich wyraźnie deminutywny (zmniejszający) lub ekspresywny charakter. Najbardziej oczywiste są te konteksty, w których ten sam desygnat nazywany jest raz zdrobnieniem, innym razem jego podstawą słowotwórczą, np. *kobylicka* (*Trza pozbijać jakie kobylicki, zrobić róstowanie, bo jakozbyście owakowali powale?*) (ibid.: 324) – a zatem mowa tu o *kobylickach* pod rusztowanie, a w definicji *kobylicy* zapisano, że służy m.in. jako podpora pod rusztowanie; nie może być zatem mowy o funkcji deminutywnej. *Koplina* jest definiowana jako ‘kawałek ziemi wystający spod śniegu’, w jednym z kontekstów czytamy *Kie śniyga pełno przikurzi, a sie ukaze nieduzo ziyemie* (ibid.: 334). Można wobec tego sądzić, że *koplinka* (z kontekstem: *Kury sukajo, ka koplinka*) (ibid.) nie jest szczególnie małym kawałkiem ziemi, lecz tym samym, co *koplina* (kury szukają chyba jakiegokolwiek ziemi, nie zaś malutkiej). *Trzópeczek* i *trzópek* to dublety, skoro ten drugi to ‘nieduże naczynie, zwłaszcza byle jakie, używane do karmienia drobnych zwierząt domowych’: *Kotowi nalác do trzóпка, takie misecki*, a kontekst pierwszego to *Napić sie z trzópecka. Dać kotu mlycka do trzópecka* (ibid.: 908). *Bulecka* definiowana jest jako zdrobnienie od *bułka* w zn. 2 ‘grudka, kula’, lecz dla podstawy słowotwórczej podano konteksty: *Jakem wybiyról, na nozu była taka omyrwina, bułka tego miodu a w ni pcoła [...]; I sie walkuje, tak sie porzeze na takie mniyjse bułki ciasta* (ibid.: 48) – które wskazują na drobny rozmiar desygnatów. Czy wyróżniano jeszcze mniejsze kulki? Czy kulka opisana w kontekście *bulecki* (*kie sie chlyb piók, to sie po korytku pozgrabowało lyzkom, taka bulecka ciasta sie włożyła do monki [...]*) jest mniejsza niż kropła miodu (jak w pierwszym kontekście

bułki)? Moim zdaniem nie, dlatego w pewnych użyciach derywat jest po prostu dubletem. W kontekście hasła *witecka* jest ono użyte wymiennie ze swoją podstawą, na określenie tego samego desygnatu: [...], *a ty kapice to dziyrzała witka, to była żelezna witecka, poprziwiynzowały sie ty kapice, [...]* (ibid.: 959), tak samo *kromecka*: *Orąc, tak kromke podłożól pod piyrso skibe – ze tam potym to nie wybije kamiyniec. Kie to juz była kromecka założoná, to posiadali sycy* (ibid.: 347). *Hawiarek* został zdefiniowany jako ‘nieduży hawiar’, tymczasem do podniesienia dużej maszyny potrzebny jest co najmniej standardowych rozmiarów podnośnik: *Ustawiám masine młockaranie, to se podniesym hawiarkiym i nie musym sie mordować folgom* (ibid.: 230). *Sudek* to ‘nie duża beczka drewniana z dębiny o różnej pojemności, używana zasadniczo do kiszenia kapusty’, zatem od rzeczownika *sud*, lecz nie jest to deminutywum, skoro *sud* służył do tego samego: *I z kwaśnicom to jedzo – kwaśnica, co ze suda, dzie sie kapusta daje* (ibid.: 841). *Zużlácek* to również tautologia, w dodatku czysta, dublet *zużláka*, oba bowiem oznaczają określonej pojemności worek po nawozach sztucznych.

Rzadko niektóre z derywatów pozbawionych przykładu użycia klasyfikowałem do innych kategorii: czystych tautologii (np. *bórmásinka* od *bórmásina* ‘wiertarka’ nie jest mniejszą wiertarką, lecz tym samym narzędziem, derywat to po prostu dublet słowotwórczy) lub formacji deminutywnych, np. pozbawiony kontekstu *fałatek* definiowany jest jako ‘małe pole lub mała jego część; kawałek’, a utworzony został od *fałat* ‘duże pole lub duża jego część; kawał’ – przy takim zróżnicowaniu znaczeń trudno mówić o tautologii.

Udział poszczególnych kategorii w całym materiale przedstawia się następująco.

Nazwy deminutywne (zmniejszające) są stosunkowo liczne, ogółem zaliczyłem do nich 106 derywatów (ponad jedną czwartą część całego materiału). To m.in. *brzyzecek* (*Spád z brzyzecka do potócka; Jako seł drógóm ś niym, to sie potrzonsało, a tyn kóniec porwoza sie motál koło kolesa. A jako podeseł z brzyzecku, tak zaraz Zyt łup hore na kark, bo go postawiły* (ibid.: 44)), *capecka* (niezależnie od znaczenia: *Cápecka prze dziecko; Susy sie cápecki z tyk małyk prawdziwków* (ibid.: 56)), *chlywicek* (*Chlywicek na prosiynta* (ibid.: 64)), *dieblik* (*Od babyk kupił takie małe, nie wiym, cy sterdzieści kilo miało, takiego małego dieblika* (ibid.: 117)), *celetecka* (*Pote sie dawało do poságu młodej do safarnie, upiekło sie takim celetecków, có sie upletło i tyz takim małyk dało sie do poságu* (ibid.: 59)), *dolinka* (*Miały tako skałke dzieci i zrobiły tako dolinke i świnie pasły no i naganiały [...] to takimi dronzkami naganiáli te świnie; No to kładli piniondze, zrobiły sie w tej skale, wysiekało sie siykiyrom, kónčym, takom starom, taki krzizycek, tak i tak, i tako dolinke, i teraz tutok dól tyn piniondz [...]* (ibid.: 131)). To również derywaty typu *fałatek*, *desecka*, *kosálecka*, *kuchynka* (*kuchynecka* zaliczona do tautologiczno-deminutywnych), *gájicek* (od *gáj*, w KąsSGO brak hasła **gajik*), *kucycka*, *ośka*, *przigródecka* i in. Nie można jednak z całą mocą wykluczyć, że część z nich nie jest używana w funkcji tautologicznej lub w znaczeniu ekspresywnym.

Nazwy ekspresywne stanowią zdecydowanie mniejszą część – wartość kategoriálną ekspresywną przypisałem jedynie 45 derywatom, z których większość (31)

również w KąśSGO uznano za leksemy melioratywne (definicje z członem *pieszczotliwie* i z *nacechowaniem emocjonalnym*). To np. *bobácek* (o małym dziecku), *gorzátecka* (*Ej, kieby sie ty casy wróciły! Wziyno sie gorzátecki ćwiártecke i hybáj ku dziywkom!* (ibid.: 210)), *cipulka* // *cipuška* ‘pisklę’, *jedyńiácek* ‘jedyńak’, *bocycek* ‘pieszczotliwie o boku ciała, zwłaszcza dziecka’ (*Na bocycek go wzion ku sobie* (ibid.: 32)), *gymbicka*, *licko*, *chlebicek* // *chlebuś*, *ciotusia*, *ciupazecka*, *brzuś*. Również formacje typu *chałupina* (*Widzi tako chałupine biydno, wlaźła tamok, a tam była taká strziga; No, ci sie juz pozynili, byli na swoji gospodarce, mieli dómy pobudowane, no tyn dostał w tyj staryj chałupinie, tyn głupi brat* (ibid.: 62)), *krowina* (*Dostała jedna krowina po tym ojcu, teráz sie trza tom krowinom podzielić, i tymi gárkami sytkiyimi, co dostały* (ibid.: 348)), *trepcynta* (*Juz mróz chytáł, a biydńá babka w trepcyntak łazi!* (ibid.: 903)) – czyli derywaty niebędące spieszzeniami (hipokorystykami), o innego typu nacechowaniu pozytywnym, wyrażającym politowanie, współczucie. Spieszzeniami nie są również zaliczane do tej grupy np.: *dziywcynisko*, *dziewucha*, *bujácysko*, które wyrażają podziw i zachwył.

Jeszcze mniej jest nazw **deminutywno-ekspresywnych** – to tylko 27 derywatów, z których duża część ma związek z dziećmi, odnosi się więc zarówno do mniejszego rozmiaru, jak i wyraża (może wyrażać) pozytywne emocje wobec tego, co dziecięce, np.: *głosicek*, *główka*, *główecka*, *zombek*, *chłopcus*, *dziywcontko*. Prócz nich są to również formacje takie jak *chałupka* (*Kieby ino jako chałupke postawić, cóby mieć swój kont* (ibid.: 62)), *diedzinka* (*Pucowcami przeto sie nazywało, ze to byli tacy niedołyńźni ludzie, sprości i niesposobni, w ogóle niesposobni i niezaradni. Ano to tak, wiycie, kanysik jes taká wioska, taka dziedzinka, co taká to nie bardzo, no bo to jes tak, a to tam pucowcy, to ta tacy jak pucowcy, niy* (ibid.: 167)), *ptacus* (*Taki ptacus mały* (ibid.: 714)), *ryntecka* (*No ni ma nic, ryntecka malutká* (ibid.: 748)).

Największą kategorię stanowią **nazwy tautologiczno-deminutywne/ekspresywne** w liczbie 164 derywatów. Zaliczam tutaj formacje, które są używane w różnych znaczeniach: a) jako „zamienniki” swoich podstaw słowotwórczych, stanowiące ich dublety, formant nie wnosi żadnych dodatkowych informacji, pełni jedynie funkcję strukturalną (są więc formacjami tautologicznymi); b) jako nazwy deminutywne lub ekspresywne (względnie ich połączenie). Są to zatem m.in. omówione wyżej derywaty typu *witecka*, *kobylicka*, *dziurecka*, także *bukretka* ‘rodzaj bukietu z kwiatów lub ziół’ (*Prziniestabyś bukretke z ogródka, be na stół na niedziele* (ibid.: 47)), *descótecka* (wobec *desecka* i *descółka* – konteksty nie wskazują wyraźnie na różnice wielkości między desygnatami tych derywatów), *futerko* (*Futerko liski. Futerko ze zajonca* (ibid.: 191) – podobnie jak w wypadku podstawy *futro*: *Liska to má ale piykne futro, ale kiebyś je chyciół* (ibid.: 197)); *hałusiecka* (*Za kosulek hádziyla te hałuske. X: – A z czego to robili? A: – Ze zymniaków, tarli na tarle i utarli i pote wyściskali fajnie i takie były hałusiecki* (ibid.: 227)), *młacka* ma co najmniej jedno znaczenie identyczne ze znaczeniem podstawy *młaka*. Jeśli zatem kontekst nie wyklucza użycia tautologicznego, derywaty są klasyfikowane do tej kategorii. Należą do niej

również derywaty bez kontekstów typu: *gliniácek* ‘naczynie’, *grapka* ‘zbocze lub las’, *howiadko* ‘sztuka bydła’, *kanapka* ‘mebel’, *bawidelko* ‘zabawka’, *muterka* ‘nakrętka’, *ściebiotka* ‘drobna dziewczyna’, *sudecek* ‘beczka’, *owiecka*. Jak pisałem, rozstrzygnięcie to jest nieco arbitralne, być może część tych derywatów nie jest jednak używana jako dublety i należy je przesunąć do kategorii nazw deminutywnych (rzadziej ekspresywnych).

Trzeba tu jednak przypomnieć, że podobny charakter ma wiele derywatów również w polszczyźnie ogólnej, mało tego – stanowią one o pewnej charakterystycznej cesze współczesnego języka polskiego. Mam na myśli oczywiście liczne zdrobnienia typu *pieniążki*, *ząbki*, *meczyk*. Doskonale wiadomo, że w zdaniu: „[...] moczycy należy położyć na półce, a wyniczki będą o godzinie pierwszej” (Miodek 2012: 402) żadne ze „zdrobnień” nie oznacza niczego mniejszego albo darzonego sympatią, podobnie w: *Dzień dobry, wiozę dla Pana przesyłeczkę, będzie Pan w domu?*, gdy owa *przesyłeczka* to blisko dwumetrowej szerokości łożo. Takie zabiegi wykraczają już poza czystą tautologię; słowotwórstwo staje się środkiem do tworzenia pewnej relacji komunikacyjnej, lecz z punktu widzenia klasycznego słowotwórstwa to jednak tautologie, formacje strukturalne (tym bardziej, że współcześnie często są to już nie zabiegi, a bezrefleksyjnie powtarzane schematy). Podobna sytuacja może cechować słownictwo socjolektalne, np. w środowisku kaktusiarzy do kategorii tej należą nieoficjalne polskie nazwy rodzajowe kaktusów typu: *copiapołka* (*Copiapoa*), *mamilarka* (*Mammillaria*), *feraczek* (*Ferocactus*), *turbinek* (*Turbinicarpus*)¹². Są też w polszczyźnie tautologie o postaci zdrobnień pozbawione takich funkcji komunikacyjnych, np. *skarpetka* (wobec *skarpety*), *marchewka* (*marchew*), *koperek* (*koper*). Czym innym natomiast są formacje typu *kawusia*, *rosołek*, *bułeczka* – dla nich Stefan Reczek (1968: 382) stworzył kategorię słowotwórczą *nomina deliciarum*.

Derywaty tautologiczne tworzone formantami charakterystycznymi dla deminutywów liczne były również w staropolszczyźnie (Kleszczowa 2015) oraz w późniejszych okresach:

Przegląd materiału słownikowego ze słownika M.A. Troca wyraźnie pokazuje, że skala tautologii w XVII i XVIII stuleciu nie tylko nie maleje, ale być może nawet wzrasta w porównaniu z wiekiem XVI. I w tym przypadku przydatne okazuje się wykorzystanie świadomości lingwistycznej leksykografa, który pary typu *podstawa* > *tautologiczny derywat* umieszcza w słowniku jako jednolite wyrażenia hasłowe (ewentualnie stosuje odsyłacze), przyporządkowując im te same definicje wraz z ekwiwalentami niemieckimi i francuskimi. Brak wykorzystania odpowiednich kwalifikatorów sugeruje, że między członami tych jednostek nie zachodziły wyraźne

12 Dlatego w odniesieniu do nich przez ekspresywność rozumieć należy nie tylko nacechowanie emocjonalne, lecz także (a nawet przede wszystkim) wartościowanie stylistyczne (zob. Kurdyła 2021, 2026a, 2026b).

różnice pragmatyczno-stylistyczne. Automatyzm „niebezpiecznej kompetencji” współczesnego użytkownika nakazywałby wyodrębnić jako deminutywny drugi człon z par, takich jak: *drąg/drązek*, *pieśń/piosnka*, *samiec/samczyk*, *sielawa/sielawka* ‘ryba...’, *kołpak/kołpaczek* ‘rodzaj czapki...’, jednak struktura haseł i układ formuł definicyjnych w wybranych słownikach doby średniopolskiej taką interpretację wykluczają. Praktyka leksykograficzna polegająca na charakterystycznym organizowaniu wyrażen hasłowych, doborze definicji oraz ekwiwalentów sugeruje zatem odczytywanie tych członów jako tautologicznych – przykładów jest zresztą znacznie więcej (w samym III tomie słownika Troca było to ponad 200 takich formacji) (Kaszewski 2021: 203–204).

Mówi się tu o neutralizacji deminutywności oraz formantach pustych semantycznie (Kleszczowa 2015), zjawisko quasideminutiwów jest szeroko poświadczone również w innych językach słowiańskich (Kleszczowa, Pastuchowa 2016).

Kolejną kategorię tworzą **derywaty tautologiczne**, formacje pozbawione nacechowania emocjonalnego oraz nadwyżek semantycznych. Jest ich 36, przykłady to: wspomniana *bórmaska*, *koplinka*, *trzópecek*, *zuźlácek*, także *chlywek* (*Chlywek prze świnie* (KąśSGO: 64)), *fajecka* (*Fajecka w zymbak i tak chodził cały dzień, mogła sie mu nie kurzić, ale je z gymby nie wyjon* (ibid.: 181)), *kiełek* (używany wymiennie z *kieł*: *W járz sie swabka przebiyrá w piwnicy, cchorá juz puká, no to juz kieły ciśnie – potym [...]. Wyrezuje nozym ty kiełki, a to má jako okráwek, to sie sádzi* (ibid.: 308)), podobnie *siapijanka* (*Siapijanka to była taká zółciúcká, siapijana była dobrá* (ibid.: 768)), *cuska* (z bardzo licznych kontekstów żaden nie wskazuje na wielkość) czy *blónka* z kontekstem, który również na deminutywność zupełnie nie wskazuje (*Sowy, ty huco w lesie, gacopiyrz – tyn zbiyrá mysy, ón má mysio głowe, a ón niy má skrzydeł, ba takie blónki* (ibid.: 30)). Znalazły się tu również derywaty typu *cumelek* ‘smoczek’, *półcharek* ‘kieliszek o pojemności do 0,25 litra’, *półlitrzácek* ‘garbuszek półlitrowy’, *skrzypecki* ‘skrzypce’ czy *słonko*.

Dodam, że formacje tautologiczne stosunkowo często są wyróżniane w opracowaniach dialektologicznych (np. Jaros 2017), badacze zaliczają do nich również formacje tworzone przyrostkami deminutywnymi. Jan Basara nazywa je deminutywami formalnymi (Basara 1972), bywają też określane mianem deminutywów historycznych i pozornych (Jaros 2008; Światała-Cheda 2012). Współcześnie funkcjonują w gwarach jako formacje tautologiczne (Jaros 2008: 95, zob. też 92–93; Światała-Cheda 2012: 19, 68, 99, 193).

Jako odrębną kategorię należy wyróżnić **deminutywa folklorowe** (21), czyli derywaty, których jedynym poświadczeniem były pieśni, a więc teksty folkloru, np.: *cedulecka*, *godzinecka*, *grónicek*, *konicek*, *kumosia*, *piórecko*. Po pierwsze, funkcja ekspresywna przejawia się w nich nieco inaczej, nie tyle używane są dla wyrażenia emocji względem desygnatu, ile „współtworzą emocjonalny ton utworu” (Bartmiński 1973: 167), „przyjmują uogólnione funkcje wyznacznika stylu poetyckiego” (ibid.:

229). Nie mniej ważna, a może nawet pierwotna, jest funkcja wierszotwórcza, ściślej rymo- i rytmotwórcza – omawiane tu formacje pozwalają w łatwy sposób regulować rytmikę wiersza oraz tworzyć proste rymy (ibid.: 170), por. fragmenty pieśni z gwary jaśliskiej (Kurdyła 2011: 159–160):

Od kwiatka do kwiatka po listeczku,
Powiedz mi ma miła o wianeczku.

*

Miałam kochaneczka jak róży kwiat,
Mojego kochanka uderzył grad.

*

Leciała gąsiecinka, gubiła pióreczka
Zbieraj Kasiu piórka, będzie poduszcinka.

Jerzy Bartmiński uznaje co prawda, że

zdrobnienia nie wydają się [...] stanowić cechy dyferencjalnej pieśni wobec języka potocznego, przeciwnie, wydaje się, że należy je uznać za jedną z więzi łączących obie odmiany gwary, poetycką i potoczną, i ujawniających ich przynależność do jednej odmiany nadrzędnej: żywego, niepisanego języka,

dodaje jednak:

Stwierdzenie to jest generalnie słuszne, słuszne jednak także jest stwierdzenie, że tendencja do deminutywów przeniesiona z gruntu potocznego na grunt poetycki manifestuje się inaczej i nasila się stosownie do nowych funkcji, które przejawia (Bartmiński 1973: 137).

Dlatego (oraz ze względu na zupełnie odmienne, swoiste funkcje wierszotwórcze) uważam za słuszne wydzielenie ich jako odrębnej kategorii słowotwórczej – a w badaniach słowotwórczych lub leksykalnych co najmniej wyraźne wskazywanie ich gatunkowej (stylistycznej) przynależności¹³. Można się bowiem na przykład zastanawiać, czy w gwarach jako takich rzeczywiście tworzy się etnonimy również za pomocą formantów *-ini*, *-ysko*, *-iczka*, *-eczka*, skoro derywaty *Niemkini*, *Żydówczyisko*, *Niemeczka*, *Węgiereczka*, *Morawiczka*, *Żydowiczka* poświadczane są tylko w tekstach folkloru (Tyrpa 2012: 44–47¹⁴).

13 Na co w licznych opracowaniach zwraca uwagę również J. Sierociuk, zob. zwłaszcza (Sierociuk 1990).

14 Podano tam wyłącznie przykłady z pieśni ludowych.

Spójrzmy na **typy słowotwórcze** omawianych formacji – w całości jest to derywacja sufiksalna (z jednym tylko wyjątkiem: *brzuś* utworzono przez wymianę morfonologiczną). W opracowaniach dotyczących słowotwórstwa gwarowego co najmniej od czasów monografii Władysława Cyrana (1977) powtarzane jest przekonanie o bogactwie, różnorodności i wielości deminutywnych środków słowotwórczych; z nowszych opracowań por. „Bogactwo zdrobnień w dialektach jest o wiele większe aniżeli w języku literackim” (Długosz 2009: 10) lub wspomniane na początku kompendium internetowe:

Formanty służące do spieszczenia to przede wszystkim: *-eczek, -aszek, -ulek, -unia, -uśki, -utki, -usięki, -uteńki*, np. *noseczek, ciuteczek, świeteczek, stryjaszek, gazdaszek, ogieniaszek, bochenulek, jęzulek, tatulek, babunia, krowunia, drobnusięki, maluśki, wszyściusięki, zaraniutko, zaraniuteńko, dopirusko, nikogutko*. W gwarach częste są spieszczenia kilkustopniowe, tworzone za pomocą kilku przyrostków naraz, np. *wianuszczek, drobniusienieczki, lasaneczek*; spieszczane bywają również czasowniki¹⁵, np. *plakulać, bawulkać się, śpikulać* (Spieszczenia).

W zbadanym materiale wyróżniono co prawda aż 28 formantów, ale ponad 1/3 z nich tworzy tylko po jednym derywacie (ponadto 2 z nich to derywaty folklorowe): *-ul-, -us-, -uś-, -asek, -cko* (*brzemioncko*¹⁶), *-inka, -osia* (folk.), *-sia, -ucha, -usia, -usko* (folk.), łącznie 11 formantów. Kolejnych 12 tworzy od dwóch do ośmiu derywatów, są to: *-ak-, -isko/-ysko, -ątko* (po 3 derywaty), *-as-, -inal/-yna* (po 4 derywaty), *-ki* (5 derywatów), *-icka/-ycka, -ic/-yc-* (po 6 derywatów), *-icek, -uś* (po 8 derywatów). Powyżej 10 derywatów tworzy najmniejsza grupa przyrostków, ledwie 5, z czego bardzo produktywne są tylko 2 formanty proste: *-ecka* (11 derywatów), *-ik/-yk* (13), *-ko* (24) oraz *-ek* (133) i *-ka* (152). Dwa ostatnie tworzą łącznie ponad 70% wszystkich formacji, więc to one są dla szeroko rozumianych zdrobnień gwarowych najbardziej charakterystyczne¹⁷.

Formanty złożone należą do mało produktywnych, najwięcej derywatów tworzy *-ecka* (11). Nie oznacza to, że w materiale nie ma więcej formacji kończących się na *-ecka*, są one dość liczne, jednak derywaty, w których takiego typu człony da się wyodrębnić, tworzone są przyrostkami prostymi: a) formantem dodanym do formantu podstawy słowotwórczej, np. *boląc-ek* ← *bolák*; *brzyzecek* ← *brzyzek*; *chrobácek* ← *chrobák* itd.; b) infiksami, czyli sufiksami rozbijającymi temat flekcyjny i przyrostek przejęty z podstawy, np. *bołde-c-ka* ← *bołd-ka*; *bułe-c-ka* ← *buł-ka*; *cape-c-ka*

15 Również w polszczyźnie ogólnej zdrabniane są inne niż rzeczowniki części mowy, nie jest to cecha wyróżniająca gwary.

16 W KąśSGO brak hasła *brzemionko*.

17 Z kolei uznawany za „typowy” dla dialektu wielkopolskiego przyrostek *-yszek* w materiale zbadanym przez J. Sierociuka (2020: 197) utworzył ledwo 4 derywaty.

← *cáp-ka* itd. Natomiast właściwe formanty złożone, np. *-icka*, *-ecka*, *-icek* nie są zbyt produktywne (np. *bab-ecka* ← *baba*¹⁸; *gymb-icka* ← *gymba*; *chleb-icek* ← *chlyb*; *gnoj-icek* ← *gnój*), 3 wymienione tutaj tworzą łącznie 24 derywaty, ale aż 6 z nich to formacje folklorowe. Zatem wyrazów zakończonych podwójnym przyrostkiem jest sporo, lecz przyrostki złożone¹⁹ *sensu siricto* są mało produktywne. Dodajmy, że i derywaty drugiego stopnia rozumiane ściśle nie są zbyt częste. Owszem, jeśli brać pod uwagę wyłącznie relację formalną, a więc to, że w derywacie da się wskazać dwie cząstki o charakterze słowotwórczym, to deminutywów drugiego stopnia będzie dużo. Ale zgodnie z powyższym uściśleniem w licznych derywatach typu *bołdecka*, *cápecka* pierwsze *-ka*²⁰ należy do tematu słowotwórczego, formantem jest tylko drugie, końcowe *-ka*. Często też istnieją pary pozornie powiązane gradacją deminutywności, to znaczy, że podstawy słowotwórcze nie są deminutywami, np.: *brzyzek* jest w KąsSGO definiowany jako równoznaczny z *brzygiem*, nie jest więc deminutywum, jest nim *brzyzecek* – ale jest to deminutywum pierwszego stopnia od podstawy *brzyzek*. *Głombicek* utworzony został od *głomb*, w słowniku brak derywatu pośredniego, więc to również deminutywum pierwszego stopnia. *Skrzinią* to ‘określony rodzaj mebla’, *skrzinka* ‘drewniany pojemnik’ (nie deminutywum od *skrzini*), dopiero *skrzinecka* to deminutywum od *skrzinki*. Jedynie w sytuacji, gdy podstawa słowotwórcza sama jest deminutywum, od którego utworzono kolejny, trzeba mówić o ściśle rozumianych deminutywach drugiego stopnia, przypadki takie są jednak w zbadanym materiale stosunkowo rzadkie, są to np.: *bołda* → *bołdka* → *bołdecka*; *buła* → *bułka* → *bulecka*; *chlyw* → *chlywek* → *chlywicek*.

Można więc uznać, że przywołane trzy akapity wyżej opinie dotyczące bogactwa i różnorodności formantów oraz licznych formantów złożonych w odniesieniu do słowotwórstwa dużego zespołu gwarowego, jakim jest gwara orawska, są przesadzane, a co najmniej nieprecyzyjnie – z perspektywy słowotwórczej – formułowane. Tym bardziej, że derywacja szeroko pojętych zdrobnień w polszczyźnie ogólnej nie jest uboga, niezróżnicowana, przeciwnie, N. Długosz (2009: 19) wyróżnia dokładnie tyle samo formantów sufiksalnych co w KąsSGO, czyli 28, z czego większość z podwojoną cząstką formantową (np. *placuszek*, *kijaszek*, *twarzyczka*, *deszczułka*, *paczuszka*, *jabłuszko*, *strzemiączko* i in.).

W liczącym ponad 21 tysięcy haseł KąsSGO rzeczowniki stanowią blisko 9 tysięcy (8887), szeroko pojętych deminutywów jest 399, czyli stanowią one 1,9% wszystkich leksemów i 4,5% leksemów rzeczownikowych. Nie są to wysokie wartości, tym bardziej że w polszczyźnie ogólnej przedstawiają się podobnie. SWJP liczy (bez związków frazeologicznych) około 57 tysięcy haseł, jest więc blisko trzykrotnie większy od

18 W KąsSGO nie ma hasła *babka*.

19 A tak należy rozumieć sformułowanie zawarte w ostatnim cytacie (zob. wyżej): „tworzone za pomocą kilku przyrostków naraz, np. *wianuszczyk*, *drobniusienczyki*”.

20 Realizowane w derywatach z automatyczną wymianą morfonologiczną do *c*.

KąśSGO. Podobnie jak w nim, w SWJP rzeczowniki stanowią blisko połowę haseł (około 27 350). Wśród nich zanotowano 533 derywaty z kwalifikatorem *zdr.*, 550 derywatów z członem *mały* (-a, -e) w definicji, 30 derywatów z członem *z politowaniem*, 137 z członem *pieszczotliwie*, kilkanaście z innymi określeniami w definicji (*zdrobniale*, *maleńki*, *maleńka*, *malutki*, *drobny*, *z odcieniem żartobliwym*, *z życzliwością*). Łącznie daje to 1250 szeroko rozumianych zdrobnień, a zatem w polszczyźnie ogólnej jest ich nawet nieznacznie więcej, stanowią bowiem 2,2% całego leksykonu i 4,6% rzeczowników.

Oczywiście słowniki gwarowe nie odnotowują wszystkich zdrobnień *sensu largo*, formacje potencjalne i okazjonalne bywają w leksykonach świadomie pomijane²¹, to samo jednak można powiedzieć o słownikach polszczyzny ogólnej, które być może w jeszcze wyższym stopniu pomijają formacje typu *długopisik*, *grzeźniczek*, *telefonik* – nie notują ich np. WSJP PAN, USJP, SWJP; ta ostatnia jest za to odnotowana w SJPD jako zdrobnienie od *telefon* (w kontekście *Tylko go przydusić, przydusić trzeba koniecznie, jeden telefonik, drugi telefonik*). Co więcej, trzeba wziąć pod uwagę to, że w tzw. słownikach ogólnych notuje się słownictwo ogólnopolskie, lecz bardzo dużą jego część stanowi leksyka specjalistyczna, dziedzinowa, socjolektalna, erudycyjna, sama w sobie niezawierająca wielu zdrobnień. Gdyby więc pomniejszyć zasób leksykograficzny o tego typu słownictwo, to udział procentowy zdrobnień byłby jeszcze wyższy.

Formacji gwarowych o bezsprzecznie emocjonalnym nacechowaniu jest niedużo: to 45 formacji ekspresywnych i 27 deminutywno-ekspresywnych, łącznie tylko 0,8% wszystkich rzeczowników. Jeśli dodać do tego formacje tautologiczno-ekspresywne (a jest ich znacznie mniej niż tautologiczno-deminutywnych) z najliczniejszej kategorii (liczącej łącznie 163 derywaty), to odsetek modyfikacji ekspresywnych nawet wówczas bardzo się nie zwiększy, nie przekroczy wartości 1,5%.

Skąd zatem bierze się opinia o wyjątkowej ekspresywności gwar oraz nasyceń ich bogatymi zdrobnięciami, skoro nie potwierdza jej ani analiza frekwencyjna tekstów gwar wielkopolskich (badania J. Sierociuka), ani dokonana tutaj analiza zawartości KąśSGO? Może być wynikiem postrzegania gwar przez pryzmat folkloru, może też wynikać ze skupienia się opisów dialektologicznych na gwarach i nieświadomym zapewne zawężeniu płaszczyzny porównawczej, ogólnopolskiej, do najczęstszych typów słotwórczych; jest również efektem pomijania w opisach frekwencji i produktywności formantów. Oczywiście zgłaszane tu zastrzeżenia dotyczą opisanej gwary, aby formułować takie wnioski w odniesieniu do gwar w ogóle,

21 A niekiedy (nie)świadomie notowane, zwłaszcza w sytuacjach pozyskiwania danych leksykalnych z dawnych materiałów pisanych, np. kartotek, szczególnie wyrazów rzadko poświadczanych lub zapisanych bez przykładów użycia, o których twórca słownika nie może w obiektywny sposób orzec, że nie są formami potencjalnymi lub okazjonalizmami. Sam KąśSGO należy do leksykonów gwarowych, w których odnotowuje się możliwie wszystkie wyrazy gwarowe.

należałoby wykonać badania obecnie niemożliwe, a w najlepszym razie bardzo trudne. Można jedynie przypuszczać, że charakterystyka ilościowa zdrobnień *sensu largo* w innych gwarach nie odbiega w sposób znaczący od stosunków obserwowanych w gwarze orawskiej. W niej zaś struktura ilościowa zdrobnień jest zaskakująco podobna do ogólnopolskiej, a nie odmienna, bogatsza, jak się powszechnie twierdzi. Polszczyzna ogólna jest w zakresie słowotwórstwa modyfikacyjnego równie (lub nawet bardziej) emocjonalna, jak gwara orawska.

Literatura

- BASARA J., 1972, *Deminutywa formalne (na przykładzie gwar Śląska Cieszyńskiego w ČSSR)*, [w:] *Prace na VII Międzynarodowy Kongres Słowistów w Warszawie 1973*, „Z Polskich Studiów Słowistycznych. Seria 4”, Warszawa, s. 59–63.
- BARTMIŃSKI J., 1973, *O języku folkloru*, „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”, t. 32, Wrocław.
- CHLUDZIŃSKA-ŚWIĄTECKA J., 1972, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach Warmii i Mazur*, „Prace Filologiczne” XXII, s. 159–289.
- CYRAN W., 1977, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, „Prace Wydziału I Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii – Łódzkie Towarzystwo Naukowe”, nr 78, Łódź.
- DŁUGOSZ N., 2009, *Słowotwórstwo polskich i bułgarskich deminutywów rzeczownikowych*, Poznań.
- GALA S., GALA B., 2006, *Słowotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu*, „Rozprawy Słowistyczne” 20, s. 13–19.
- GWJP: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. II: *Morfologia*, Warszawa 1998.
- HELTBERG K., 1964, *O deminutywach i augmentatywach*, „Prace Filologiczne” XVIII, cz. 2, s. 93–102.
- JAROS I., 2008, *O tzw. formalnych deminutywach wśród ludowych nazw środków czynności*, „Prace Językoznawcze” t. 10, s. 71–78.
- JAROS I., 2017, *Różne oblicza tautologii słowotwórczej w polskich gwarach*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. LXIV, s. 87–101, <http://doi.org/10.26485/RKJ/2017/64/7>.
- KARAŚ H. (red.), *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, [on-line:] <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php> (dostęp: 28 I 2026).
- KASZEWSKI M., 2021, *Deminutywność, symilatywność i tautologia słowotwórcza w języku doby średniopolskiej (na materiale ze słownika M.A. Troca)*, „Biuletyn PTJ” LXXVII, s. 193–209, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0015.6871>.
- KĄŚSGO: J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.
- KLESZCZOWA K., 2015, *Neutralizacja deminutywności w polskich derywatach*, [w:] I. Stramlijič Breznik (red.), *Manjšalnice v slovanskih jezikih: oblika in vloga*, Maribor i in., s. 159–168.
- KLESZCZOWA K., PASTUCHOWA M., 2016, *Deminutywność w słowiańskich badaniach słowotwórczych. Sprawozdanie z konferencji Komisji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów (Słowenia, Maribor, 25–29 maja 2015)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 51, s. 329–338.

- KREJA B., 1978, *Czasowniki zdrobniałe na -k- w dialektach polskich oraz w innych językach słowiańskich*, [w:] *Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Słowistów w Zagrzebiu. Językoznawstwo*, „Z Polskich Studiów Słowistycznych. Seria 5”, Warszawa, s. 61–71.
- KREJA B., 2000, *O kilku problemach słowiańskiej (polskiej) derywacji słowotwórczej*, [w:] idem, *Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa. Studia*, Gdańsk, s. 62–67.
- KREJA B., 2002, *Deminutiva (itd.) na -iczka i augmentativa (itp.) na -ica w perspektywie historycznej*, [w:] idem, *Studia i szkice słowotwórcze*, Gdańsk, s. 167–182.
- KURDYŁA T., 2011, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, „Biblioteka »LingVariów«”, t. 12, Kraków.
- KURDYŁA T., 2021, *Jak polscy kaktusiarze „mówią” o swoich roślinach*, „Slavia Meridionalis” 21, s. 1–17, <https://doi.org/10.11649/sm.2415>.
- KURDYŁA T., 2026a, *Uwagi o uwarunkowaniach nominacji w socjolektach (z naciskiem na słowotwórstwo rzeczowników prostych)* [w druku].
- KURDYŁA T., 2026b, *O copiapółkach, gymnolach, feraczkach, chamaczkach i innych cierniach, czyli o niektórych uwarunkowaniach ekspresywizacji socjolektu (oraz o kategoryzacji słowotwórczej na marginesie)* [w druku].
- MAŁOCHA-KRUPA A., 2003, *Słowa w lustrze. Pleonazm, semantyka, pragmatyka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2525, Wrocław.
- MIODEK J., 2012, *Szaleństwo zdrobnień trwa!*, „Język Polski” XCII, z. 5, s. 402, <https://doi.org/10.31286/JP.92.5.10>.
- RECZEK S., 1968, *Deminutiva polskie. Charakterystyka, rozwój funkcji stylistycznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” 3 (5), s. 373–386.
- SARNOWSKI M., 1991, *Quasi-deminutiwa w języku rosyjskim i polskim*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1139, „Slavica Wratislaviensia”, 58, Wrocław.
- SIEROCIUK J., 1990, *Pieśń ludowa i gwara*, Lublin.
- SIEROCIUK J., 2020, *Deminutiva gwarowe w systemie i tekście*, „Gwary Dziś” 13, s. 191–200, <https://doi.org/10.14746/gd.2020.13.11>.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, [on-line:] <https://www.doroszewski.pwn.pl/> (dostęp: 28 I 2026).
- SJP PWN: *Słownik języka polskiego PWN*, [on-line:] <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 28 I 2026).
- SŁOWOTWÓRSTWO RZECZOWNIKÓW: H. Karaś, *Słowotwórstwo rzeczowników*, [on-line:] <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=705> (dostęp: 28 I 2026).
- SOBIERAJSKI Z., 1985, *Teksty gwarowe z zachodniej Wielkopolski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- SPIESZCZENIA: H. Karaś, *Spieszczenia*, [on-line:] <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=707> (dostęp: 28 I 2026).
- SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.
- ŚWITAŁA-CHEDA M., 2012, *Słowotwórstwo rzeczownika w gwarze Proboszczewic koło Płocka*, Łódź.
- TYRPA A., 2012, *Polskie choronimy i etnonimy ludowe*, „Onomastica” LVI, s. 25–52.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa 2004 [CD-ROM].
- WARCHOŁ S., 1984, *Geneza i rozwój słowiańskich formacji ekspresywnych z sufiksalnym -k-i-c-*, „Prace Wydziału Humanistycznego – Lubelskie Towarzystwo Naukowe. Monografie”, t. 19, Warszawa–Łódź.

Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania, praca zbiorowa, red. P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czepakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków 2018.

WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, [on-line:] <http://www.wsjp.pl> (dostęp: 28 I 2026).

ZDROBNIENIA: H. Karaś, *Zdrobnienia*, [on-line:] <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=763> (dostęp: 28 I 2026).

On Dialectal Diminutives (Based on the *Dictionary of the Orava Dialect*)

Abstract

The article provides a general description of broadly understood dialectal diminutives based on the *Dictionary of the Orava Dialect* by Józef Kąś. It also attempts to verify the widespread belief in linguistics that dialects are characterised by expressiveness and they are full of diminutives. Nearly 400 examples were analysed and divided into six word-formation categories, the most numerous of which is the category of tautological-diminutive/expressive names. Apart from this, diminutive, expressive, diminutive-expressive, tautological and folkloric names were distinguished. These derivatives constitute a small part of the Orava dialect lexicon (1.9% of the total vocabulary and 4.5% of nouns – almost identical proportions are characteristic of SWJP – the *Dictionary of Contemporary Polish Language*); expressive formations have an even lower share (less than 1.5% of all nouns), and dialectal word-formation means are no richer than in general Polish.